**20-24.04 „Wyprawa w kosmos”**

Kochane dzieci i Rodzice w tym tygodniu realizujemy temat : „Wyprawa w kosmos”. Przygotowane zostały materiały edukacyjne na podstawie Książki cz. 3 a scenariusze opracowane na podstawie Książki nauczyciela .

Zapraszam do ich realizacji. Wasza praca będzie się koncentrować na następujących zadaniach:

-zapoznanie z planetami w układzie słonecznym;

- poznanie litery „F,”, „f”;

-nauka piosenki „W układzie słonecznym”;

-wysłuchanie opowiadania W. Widłaka pt „Światło”;

-próba projektowania gry planszowej.

A oto propozycje na ten tydzień:

* **Słońce, planety i księżyce, co to za niesamowity układ?**
1. Co to jest kosmos? – swobodne wypowiedzi dzieci na temat kosmosu

Dzieci opowiadają Rodzicom co wiedzą na temat kosmosu a następnie Rodzic przekazuje następujące informacje:

**Kosmos – to wszystkie gwiazdy, Słońce, planety, galaktyki i wszystko, co jest pomiędzy nimi. Prawdopodobnie powstał z wielkiego wybuchu i nikt nie wie, jaki jest wielki. W kosmosie są miliardy galaktyk. A w każdej z nich – miliardy gwiazd. Nasza planeta Ziemia należy do galaktyki, która nazywa się Mleczna Droga. Ziemia jest okrągła i krąży wokół Słońca razem z innymi planetami. Ich nazwy to: Merkury, Wenus, Mars, Jowisz, Saturn, Uran, Neptun. Jest jeszcze Pluton – planeta karłowata. Wenus jest najjaśniejszą planetą, największą jest Jowisz, Saturn ma pierścienie, a na Ziemi rozwinęło się życie. Światło potrzebne do życia daje nam Słońce. Ponieważ Ziemia cały czas krąży wokół własnej osi, czyli obraca się, przez jakiś czas światło do nas dociera, i wtedy mamy dzień, a przez jakiś czas nie dociera (bo oświetla w tym czasie inną stronę Ziemi) i wówczas nastaje noc. A gdy mamy noc, to panuje ciemność i nic nie widać, dopóki zza chmur nie wyjdzie Księżyc, naturalny satelita Ziemi, który krąży wokół niej dzięki sile grawitacji**

Można wykonać z chętnymi dziećmi makietę.

1. Dzień i noc – zabawa dydaktyczna, rozszerzenie wiadomości na temat dnia i nocy w oparciu o opowiadanie W. Widłaka pt. „Światło”.

Rodzic czyta opowiadania.

**Było ciemno. Zupełnie ciemno. A może nawet jeszcze bardziej. Tak przynajmniej wydawało się kaczce Katastrofie. A przecież wszystko zapowiadało się miło. Wzięli plecaki, zapas jedzenia, śpiwory i namiot i wyruszyli na wyprawę. Teraz plecaki leżały od strony głowy, a zapas jedzenia był nieco mniejszy (bo wcześniej zrobili ognisko, a wiadomo, że przy ognisku trzeba coś przegryźć). Katastrofa siedziała zawinięta w śpiwór i wyglądała przez małe okienko w namiocie. Okazało się zresztą, że w namiocie wszystko było małe. To akurat nie było najgorsze, bo dzięki temu mogła przytulać się jednocześnie do psa Pypcia i do Pana Kuleczki – bez żadnego proszenia, tylko tak jakby trochę przypadkiem. Najgorsza była ciemność. Katastrofa przykładała do malutkiego okienka raz jedno oko, raz drugie, a od czasu do czasu oba oczy naraz. Nic nie pomagało. Widziała tylko ciemność! – W domu to się nigdy nie zdarza… – wyszeptała do siebie. Bo rzeczywiście w domu, nawet jeśli się nocą zgasiło światło – na przykład już po wieczornych przytulaniach, a przed zaśnięciem – przez jakiś czas było zupełnie ciemno, a potem dawało się coś zobaczyć. Niewyraźnie, ale zawsze – szafkę, półkę, okno, Pypcia. A tu nic! Wiadomo, że szafki i półki nie było, ale Katastrofa nie widziała nawet Pypcia, który przecież leżał tuż przy niej.**

**– A może to nie jest Pypeć? – przeraziła się nagle. Bo skąd wiadomo, co jest czym i kto jest kim, jeśli jest tak ciemno, że tego kogoś ani tego czegoś zupełnie, ale to zupełnie nie widać? – Pypeć, to ty? – zapytała i na wszelki wypadek pociągnęła za coś, co wyglądało na ucho Pypcia. Coś, co było dalszą częścią ucha Pypcia, usiadło i powiedziało: – Nie urywaj mi uszu, bo nie będę słyszał, co do mnie mówisz. Po czym położyło się znów i przewróciło na drugi bok. To mógł być tylko Pypeć! Katastrofie zrobiło się lżej na sercu, gdy wtedy właśnie całkiem niedaleko rozległo się donośne: – Uhuuu, uhuuu! A potem jeszcze coś zaszumiało! – Ach! – zawołała Katastrofa, i wybiegłaby z namiotu, ale czyjeś ręce mocno ją przytuliły, a znajomy głos powiedział: – Wszystko dobrze, Katastrofciu, nic się nie bój. To tylko sowa. To mówił Pan Kuleczka! – Uff! – westchnęła Katastrofa. – Jak dobrze, że się pan obudził! Ale skąd pan może wiedzieć, że to sowa, jeśli nic** **nie widać? Pan Kuleczka wysunął się z Katastrofą z namiotu w ciemność, wstał i powiedział: – Bo właśnie sowy tak hukają. A poza tym na pewno wiatr przegoni chmury i zaraz sami zobaczymy… Katastrofa nie zdążyła zaprotestować, że to niemożliwe, bo ciemność jest zupełna, a może nawet jeszcze większa, gdy zaczęło się rozjaśniać. Pojawił się Pan Kuleczka, namiot, polana, drzewa, a na jednym z nich – rzeczywiście! – sowa, która zawołała jeszcze raz „Huuuu, huuuu”, i odleciała. Pan Kuleczka uniósł palec w niebo: – Widzisz? Wyszedł księżyc. Katastrofa spojrzała na srebrnobiały rogalik i wyburczała: – No dobrze, że wyszedł, ale nie rozumiem, po co w ogóle są ciemności. Pan Kuleczka pomyślał chwilę, uśmiechnął się i powiedział: – Może po to, żeby było wiadomo skąd pochodzi światło?**

By dzieciom wytłumaczyć zjawisko dnia i nocy można zabawić się że Rodzic stoi w miejscu jest Słońcem a dziecko jest planetą Ziemią, która krąży wokół słońca a także obraca się wokół własnej osi.

1. Świetliste zygzaki – zabawa relaksacyjna wzmacniająca mięśnie gałek ocznych.(można wykonać ćwiczenie wieczorem)

Rodzic gasi światło, dziecko kładzie się na plecach. Rodzic rysuje na suficie zygzaki (w tym kręgi i leniwe ósemki) za pomocą światła latarki. Dzieci wodzą wzrokiem za światłem.

1. Praca w Kartach pracy-Książka str.50,51
* **Satelity i statki kosmiczne – jak badamy kosmos?**
1. Satelity i statki kosmiczne – zabawa dydaktyczna rozwijająca umiejętności językowe, poznanie małej i wielkiej litery „f”.

Rodzic przedstawia informacje:

 **Satelity krążą wokół planet, mogą być naturalne (takie jak Księżyc) lub sztuczne, zbudowane przez ludzi. Sztuczne satelity buduje się w celach naukowych i badawczych. Są one wyposażone w różne urządzenia do pomiaru temperatury i promieniowania. Dzięki nim możemy też oglądać telewizję satelitarną. Badanie kosmosu jest również zadaniem statków kosmicznych. Statki mogą być załogowe lub bezzałogowe. Potrafią wylądować na planecie lub księżycu. Pierwszym statkiem, który wylądował na Księżycu, był Apollo 11. Statki wyposażone są w mnóstwo komputerów, ekranów i urządzeń do oczyszczania powietrza, utrzymania temperatury, przetwarzania śmieci, oczyszczania wody, żeby można jej było ponownie użyć, a także wiele urządzeń pozwalających badać, robić zdjęcia, nagrywać to, co znajduje się na innych planetach. Znajdują się też na nich wygodne fotele, w których siedzą astronauci kierujący statkami kosmicznymi.**

Rodzic pyta, na jaką głoskę zaczyna się słowo „fotel” i prezentuje małą i wielką literę „f”. Prosi, aby dziecko odnalazło wszystkie przedmioty zawierające w nazwie głoskę „F” znajdujące się w pokoju.

1. Praca w Książce s.52,53 oraz Wyprawka - Karta grafomotoryczna nr 10.
2. Wysłuchanie na kanale Youtube piosenki „W układzie słonecznym”, taniec, nauka piosenki
* **Kto to jest astronauta?**

**Odpowiedz na pytanie:**

Kosmonauta, także **astronauta** – osoba odbywająca loty kosmiczne lub przygotowywana do odbywania takich lotów.

1. Kosmiczne inspiracje – zabawy badawcze.

Doświadczenie pierwsze: Do połowy słoika wlewamy wodę, barwimy ją na niebiesko za pomocą barwnika, dodajemy watę do wysokości płynu, wsypujemy trochę brokatu, mieszamy patykiem do szaszłyków, dolewamy wodę zabarwioną na czerwono, dodajemy watę i brokat, mieszamy. W słoiku ukaże się połyskująca mieszanka barw.

Doświadczenie drugie: Na okrągły talerz wylewamy mleko, wkraplamy różnokolorowe barwniki. Mieszamy delikatnie patyczkami kosmetycznymi nasączonymi płynem do mycia naczyń.

1. Praca w Książce s.54,55
2. Kosmiczny tor przeszkód – zabawa ruchowa doskonaląca umiejętność utrzymywania równowagi i precyzji ruchu. Dziecko samo tworzy tor przeszkód w pokoju z dostępnych przedmiotów i go pokonuje pod okiem Rodzica.
* **Obserwujemy niebo**
1. Która rakieta? – zabawa matematyczna utrwalająca pojęcia „prawa strona”, „lewa strona” i nazwy liczebników porządkowych.

Dziecko układa na podłodze 10 kolorowych kwadratów w jednym szeregu następnie do każdego z kwadratów dokłada po jednym trójkącie w różnych kolorach. Za każdym razem dzieci liczą ułożone figury. Na koniec dokładane są po dwa mniejsze prostokąty, tak aby powstał obraz dziesięciu prostych rakiet kosmicznych.

 ***Rodzic zadaje pytanie:***

***Powiedz, jakiego koloru jest druga rakieta z prawej strony. Jak wygląda piąta rakieta, licząc z lewej strony? Dołóż okrągłe okienko do czwartej rakiety z prawej strony. Na których rakietach brakuje jeszcze okienka?***

W tym zadaniu można wykorzystać figury geometryczna z Wyprawki (jeśli jeszcze nie zostały wykorzystane).

1. Konstruujemy rakietę – zabawa konstrukcyjna.

 Dzieci wykonują rakietę kosmiczną z rolki po papierze toaletowym lub papierowym ręczniku. Rolkę malują na ciemny kolor. Do jednego końca rolki przyklejają żółte, czerwone i pomarańczowe paski krepiny, do drugiego – stożek zrobiony z naciętego koła w dowolnym kolorze. Rakietę ozdabiają, naklejając wycięte z żółtego papieru księżyce i gwiazdy.

1. Wykonanie zadań w Kartach pracy „(Książka) s.56-57
* **Kosmiczne gry i zabawy**
1. Co już wiemy o kosmosie? – pogadanka kierowana pytaniami.

Dzieci opowiadają, czego się dowiedziały przez cały tydzień, co je najbardziej zainteresowało, co się podobało, co je zaskoczyło. Rodzic zadaje pytania sprawdzające stopień opanowania wiedzy:

Co to jest kosmos?,

Jak się nazywa galaktyka, do której należy nasza planeta – Ziemia?,

 Jakie planety, poza Ziemią, krążą wokół Słońca?,

Która planeta ma pierścienie?,

Kto to jest astronauta?

Jaka siła nie działa na człowieka w kosmosie?.

1.  Kosmiczna przygoda – wykonanie gry planszowej.

Rodzic zachęca dziecko do wykonania gry, w której wykorzysta poznaną w ciągu całego tygodnia wiedzę o kosmosie. Powinna to być opowieść o przygodach w kosmosie, lądowaniu na planetach, spotykaniu ufoludków itp.

Dziecko skleja ze sobą dwie kartki A4 za pomocą taśmy klejącej, tworząc planszę do gry. Z wyciętych kół dzieci tworzą trasę gry, przyklejając koła na planszy. Okrągłe pola mogą oznaczyć cyframi. Obok pól dorysowują flamastrami zadania do wykonania (np. strzałki kierujące w inne miejsca, mostki prowadzące do innego pola). Oznaczają pola, na których trzeba czekać kolejkę lub cofnąć się określoną liczbę pól. Zaznaczają pole startowe i metę. Całą planszę mogą ozdobić elementami wymyślonej przez siebie kosmicznej historii: statki kosmiczne, planety, księżyce, ufoludki, rakiety, komety itp. Po skończonej pracy dzieci grają w grę.

Dla chętnych dzieci:

**Poznanie liczby „14” - Książka s. 92**

 Słuchaj i licz – zabawa matematyczna.

Dzieci siadają na dywanie, kładą przed sobą kubeczek. Rodzic daje mu 14 fasolek, guzików lub innych drobnych liczmanów. Gdy dziecko zamknie oczy, wrzuca do swojego kubeczka cztery liczmany. Dziecko liczy stuknięcia, następnie otwierają oczy i wrzuca do swoich kubeczka tyle samo liczmanów. Sprawdza, ile liczmanów ma w kubeczku, a ile zostało na dywanie. W kolejnych rundach Rodzic wrzuca: 5, 7, 10, 14 liczmanów.

Czternasta galaktyka – zabawa plastyczna, karta pracy. Rodzic opowiada dzieciom, że w pewnej bajce w wyniku wielkiego wybuchu powstała czternasta galaktyka, w której wszystkich rzeczy musiało być po 14. Tyle samo planet, księżyców, statków kosmicznych i ufoludków. Rodzic proponuje dzieciom stworzenie obrazu tej galaktyki, na arkuszu szarego papieru, który wcześniej został pomalowany na czarno.